

Nie będzie ekshumacji w Jedwabnem

19 marca 2019

Prokuratura Krajowa oświadczyła, że nie widzi podstaw do wznowienia postępowania w sprawie ponownej ekshumacji ofiar masowego zabójstwa Żydów.

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Krajowej Ewa Bialik, brakuje przesłanek do wznowienia postępowania w tej sprawie, choć w lutym nastawał na to Instytut Pamięci Narodowej.

Pierwsze śledztwo w sprawie zbrodni w Jedwabnem zostało umorzone w czerwcu 2003 roku – nie udało się znaleźć wystarczających dowodów, że brały w niej udział osoby, które nie były jeszcze za nią osądzone po II wojnie światowej. W 2001 roku Lech Kaczyński, wówczas minister sprawiedliwości – przychylił się do prośby o nieprzeprowadzanie prac ekshumacyjnych, ponieważ mogą one godzić w tradycje religijne Żydów. IPN uważa, że grupa 40 mieszkańców Jedwabnego, która wówczas spaliła w stodole 340 żydowskich sąsiadów, działała z niemieckiej inspiracji. Pragną, aby ponowne śledztwo pomogło zrzuć z Polaków choć trochę ciężaru winy. Ale nie udaje się to już od ponad dekady.

Co więcej, sama prawica nie jest zgodna co do słuszności wznowienia śledztwa – przestrzegał przed tym m.in. Sławomir Cenckiewicz, kiedy na początku roku wybuchła fala dyplomatycznych konfliktów między Polską i Izraelem.

„Pamiętajcie moje słowa – ta ekshumacja nie przyniesie żadnych kategoriycznych rozstrzygnięć, a sprowadzi na Polskę katastrofę! Zweryfikujmy wpierw stare śledztwo i niezbadany wówczas materiał dowodowy wydobyty podczas ekshumacji poddajmy analizie!” – napisał na „Twitterze” w odpowiedzi na stwierdzenie Krzysztofa Szwagrzyka, że „przerwanie prac było błędem i śledztwo oraz ekshumacje powinny zostać wznowione”.

W 2001 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski pod pomnikiem w Jedwabnem „w imieniu swoim i tych, których sumienie poruszone jest tamtą zbrodnią”, przeprosił za zbrodnię. W tym samym czasie Kaczyński zgodził się wstrzymać ekshumacje. Społeczność żydowska była mu za to wdzięczna: „Szacunek dla kości naszych ofiar jest dla nas ważniejszy niż wiedza, kto zginął i jak, kto zabił i jak” – mówił wówczas Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu